[](http://www.google.pl/url?sa=i&rct=j&q=&esrc=s&source=images&cd=&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjx9ZH0ss3LAhXBYpoKHR5sBq0QjRwIBw&url=http://www.prawna.eu/prawo-cywilne/co-warto-wiedziec-o-detektywach-co-jesli-detektyw-wyrzadzi-szkode/&psig=AFQjCNEsNdF3R5MT3nPPfR3hu-gYFXuh0Q&ust=1458499151869801)

**Wskaż podejrzanego**

|  |
| --- |
| W sali balowej zrobiło się na chwilę ciemno. Gdy zapaliło się światło okazało się,  że jednej z pań ukradziono drogocenny naszyjnik. W wyniku dochodzenia wyłoniono czterech podejrzanych. Oto co powiedzieli prowadzącemu śledztwo komisarzowi:       - W chwili gdy zrobiło się ciemno, akurat stałem na drugim końcu sali i rozmawiałem z mecenasem Olszewskim o moich rodzinnych problemach. Mecenas może  to potwierdzić - zeznał pan A.       - Przyznaję, że kiedy to się stało, akurat tańczyłem z poszkodowaną. Ale to naprawdę nie ja ukradłem ten naszyjnik! - zapierał się pan B.       - Kiedy zgasło światło, byłem zajęty podkładaniem papierka pod jedną z trzech nóg stolika, przy którym siedziałem, bo strasznie się kiwał. Państwo Wróblewscy, którzy  ze mną siedzieli, mogą to potwierdzić. - ze spokojem odparł pan C.       - W tym momencie nie pamiętam, co wtedy robiłem. Prawdopodobnie rozmawiałem  z takim grubym jegomościem w zielonej marynarce. Nie znam jego nazwiska, ale myślę, że gdyby go odszukać, potwierdziłby moje alibi - tłumaczył pan D.  **Pytanie:** Komisarz już wie, kto z tej czwórki jest najbardziej podejrzany. A ty? |